VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA (NR 215)**

z dnia 17 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 215)

17 grudnia 2014 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Stanisławy Prządki (SLD)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2680) oraz senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druk nr 2544);

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Hajduk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Irena Kamińska** prezes Stowarzyszenia Sędziów Themis, **Waldemar Żurek** członek Krajowej Rady Sądownictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Kwiatkowska, Barbara Orlińska, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam kworum. Witam państwa posłów, witam pana ministra Wojciecha Hajduka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami. Witam panią sędzię Irenę Kamińską ze Stowarzyszenia Sędziów Themis. Witam pana sędziego Waldemara Żurka z Krajowej Rady Sądownictwa. Witam serdecznie wszystkie osoby uczestniczące w dzisiejszym posiedzeniu. Porządek dzienny posiedzenia państwo posłowie otrzymaliście. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przez Komisję przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych, druk nr 2680 oraz senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, druk nr 2544. Proszę teraz przewodniczącego podkomisji, pana posła Roberta Kropiwnickiego, o przedstawienie sprawozdania podkomisji. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, podkomisja obradowała podczas dwóch czy trzech posiedzeń, można powiedzieć dość intensywnych, gdzie odbywało się szereg dyskusji związanych z drukiem nr 2680 i wiążącymi się z tym problemami. Przeprowadziliśmy dyskusję z partnerami, ze stroną społeczną. Stanowisko zostało przyjęte jednogłośnie, przy czym chciałbym uprzedzić, że dziś będą jeszcze dwie lub trzy poprawki do tego sprawozdania, których przyjęcie będę rekomendował. W związku z tym myślę, że jeżeli będzie taka potrzeba, to pozostałą część dyskusji powinniśmy odbyć przy omawianiu poszczególnych jednostek redakcyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy pan minister chciałby w tym momencie zabrać głos? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Szanowna pani przewodnicząca, ja jedynie bardzo proszę o przyjęcie tego projektu i dalsze jego procedowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Kto z pań i panów posłów oraz zaproszonych gości chciałby na tym etapie zabrać głos? Bardzo proszę, pani sędzia Irena Kamińska.

Prezes Stowarzyszenia Sędziów Themis Irena Kamińska:

Proszę państwa, chciałam, po pierwsze, podziękować, że państwo zaprosili mnie na posiedzenie Komisji, przeprosić, że jestem tak późno i w związku z tym moja prośba może się wydać nieco spóźniona w czasie. Wiem, że na posiedzeniach podkomisji z pewnością była już o tym mowa, ale zanim przystąpicie państwo do przyjmowania tego projektu, to chciałam jeszcze raz bardzo państwa poprosić, żeby zastanowić się nad propozycją zawartą w art. 95 § 3 projektu dotyczącą kosztów dojazdu. Chcę państwu powiedzieć, że znana jestem z tego, że zawsze uważam, że władza wykonawcza i również władza ustawodawcza powinny współpracować z władzą sądowniczą. Bardzo mnie martwi, jeżeli jakaś propozycja ustawowa tworzy atmosferę konfliktu, wzajemnego niezrozumienia, bo wtedy ta współpraca układa się gorzej, a poza tym w mediach i społeczeństwie tworzy się niedobry dla nas wszystkich szum, który nie sprzyja po prostu budowie państwa i budowaniu autorytetów wszystkich trzech władz. Myślę, że argumenty dotyczące stanu finansów i korzyści, jakie ewentualnie z tego wynikną, nie wytrzymują krytyki, dlatego że w ogólnym rozrachunku nie są to jakieś sumy, które naraziłyby budżet i Skarb Państwa na jakieś niepowetowane straty. Myślę, że to się da opanować jakimiś drobnymi przesunięciami, bo jak mówię, te kwoty nie są znaczące i takie, które miałyby zrujnować budżet, natomiast rujnują autorytet nas wszystkich.

Z tego przepisu, proszę państwa, wynika, że wszyscy sędziowie rejonowi zostaną pozbawieni zwrotu kosztów dojazdu do pracy. Ten przepis jest tak napisany i właśnie to z niego wynika, że sędziowie rejonowi, których jest około 90%, którzy mają najcięższą pracę... Będą odtwarzane sądy rejonowe i będą do nich posyłani ludzie, którzy pracują poza tymi sądami. Nie ma, proszę państwa, żadnego powodu, żeby sędziowie byli jedyną grupą zawodową, bo na to wyjdzie, która dopłaca do kosztów swojego dojazdu do pracy, a to z kolei oznacza realne obniżenie płacy sędziowskiej. Wbrew temu, co czasami państwo mówicie i co mówią media, sędziowie od lat nie domagają się podwyższenia zarobków, dlatego że mechanizm, który został w swoim czasie ustanowiony, zapewnia nam poczucie bezpieczeństwa. Jeżeli czynicie państwo taki ruch, że pozbawiacie nas zwrotu kosztów dojazdu do pracy w sytuacji, w której posłowie, inne władze i inne służby mają te osiemdziesiąt ileś groszy, ja już nie mówię o wysokości tych groszy, bo nie chodzi o grosze, chodzi o to, że art. 95 w obecnym brzmieniu sędziów rejonowych pozbawia zwrotu kosztów dojazdu do pracy w ogóle.

Chciałabym państwa poprosić, żebyśmy się jeszcze raz ewentualnie zastanowili, czy w tym wypadku skóra jest warta wyprawki. Czy naprawdę te korzyści finansowe są tak ogromne i warte tego konfliktu, który ten przepis wywołuje. Myślę, że również ewentualnych rozważań Trybunału Konstytucyjnego, bo to w jakimś sensie narusza jednak zasadę równości, zwłaszcza że sędziowie sądów wyższych instancji mieliby ten zwrot kosztów. Ten przepis jest tak napisany, że dotyczy sędziego, który awansował, nie wiadomo, kiedy awansował, czy dziesięć lat temu awansował, dwa tygodnie temu czy po wejściu w życie ustawy, czy nie. To wszystko są przyszłe pola konfliktu i one są, proszę państwa, zupełnie zbyteczne. Powinniśmy to państwo budować razem, a nie da się tego zrobić, jeżeli bez przerwy będziemy proponować rozwiązania, które sędziów stawiają w sytuacji szklanej wieży, która musi się ciągle bronić przed kolejnymi posunięciami ustawodawcy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, jeszcze pan sędzia Żurek. Proszę uprzejmie.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Proszę państwa, chcę powiedzieć tylko jedno zdanie do tej wypowiedzi, którą osobiście popieram. Od jakiegoś czasu mamy przepis, który pozwala sędziom na korzystanie z akt sądowych w ich miejscu zamieszkania. To jest moim zdaniem istotny merytoryczny argument, bo jak spojrzycie państwo na wpływ spraw, jaki jest w sądach, który, jak ostatnio sprawdzałem, wynosił około miliona spraw przybywających w ciągu niecałego roku. Wydawało się, że 10 milionów spraw to jest magiczna liczba, ale z tego co pokazują ostatnie statystyki, przekroczyliśmy już 14 milionów spraw. Proszę państwa, zwłaszcza w dużych sądach powszechnym nie jesteśmy w stanie w żadnym czasie pracy przerobić tej pracy, którą mamy i sędziowie, oczywiście za zgodą, bo mają takie uprawnienie, notorycznie zabierają akta spraw na weekendy. To jest, moim zdaniem, jeden z argumentów, bo to nie jest tak, że sędzia nie może wsiąść do środka komunikacji miejskiej czy podmiejskiej kolei, żeby dojechać do swojego miejsca zamieszkania, ale proszę mi wierzyć, czasem te akta są takie, że sędziowie przychodzą do pracy z torbami na kółkach, w których przewożą wielotomowe akta. Naprawdę nie chciałbym, żeby sędziowie wozili w podmiejskich kolejkach ze sobą te akta w tych torbach czy reklamówkach. To, moim zdaniem, jest dodatkowy argument, żeby spróbować jeszcze raz zweryfikować tę decyzję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana przewodniczącego podkomisji o zabranie głosu i odniesienie się do głosów w dyskusji. Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, właściwie nie wiem, czy państwo, pani sędzia i pan sędzia, macie świadomość tego, o czym my rozmawiamy. Przepraszam, bo to jest być może dość ostre sformułowanie, ale przecież wiecie dobrze, że teraz nakładają się na siebie dwie różne rzeczy. Propozycja ministra o zmianie stawki, o której państwo w dużej mierze mówicie, i nasza propozycja, że sędziowie, którzy mieszkają w odległości poniżej dwudziestu kilometrów od sądu, nie będą mieli zwrotu kosztów dojazdu. To o tym tak naprawdę mówi przepis. Czyli, że sędzia, który ma do sądu odległość mniejszą niż dwadzieścia kilometrów do pracy, nie będzie miał zwrotu kosztów dojazdu. Mam pełne przekonanie co do tego przepisu. Uważam, że dwadzieścia kilometrów to jest odległość mniej więcej jednego powiatu czy faktycznie dużego miasta. Nie widzę podstaw do tego, żeby sędziemu, który mieszka w Lesznowoli, zwracać koszty dojazdu do sądu w Warszawie, czy takiemu, który mieszka piętnaście kilometrów od sądu. To jest właściwie traktowane jako zupełnie nieuzasadniony dodatek do pensji. Nikt z żadnych innych grup zawodowych w kraju nie ma dodatku na dojazd do miejsca pracy. To wynika z przepisu w tej ustawie, o którym mówimy. Teraz na to nakłada się to, o czym moim zdaniem państwo w dużej mierze mówicie, czyli propozycja obniżenia stawki za kilometr przejazdu, którą rozporządzeniem proponuje minister sprawiedliwości. Ja do końca nie mam wiedzy, jakiej wysokości jest proponowane przez ministra sprawiedliwości obniżenie stawki, ale jest ono dość znaczne. To dotyczy tych, którzy maja ten dodatek i będą go mieli, tylko w mniejszej wysokości. Dlatego postulat, żeby wykreślać ten przepis z propozycji ustawowej w stosunku do postulatu, że obniża się koszty dojazdu, jest absolutnie nieprzystający. Chciałbym żebyśmy wszyscy o tym pamiętali. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Ja z dużym zainteresowaniem przeczytałem stanowiska zgromadzenia ogólnego sędziów sądu w Puławach czy sądu w Biłgoraju i powiem państwu, jako sędziom, że wy powinniście się za to wstydzić, za sformułowanie, że Skarb Państwa powinien dopłacać do zużywanego prądu, bo sędziowie czytają akta. Przecież to tak naprawdę narusza powagę urzędu, w moim odczuciu. W ogóle zgłaszanie takiego postulatu przez organ władzy publicznej, jakim jest Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Rejonowego w Puławach. Jak to przeczytałem, to nie wierzyłem własnym oczom. Był jeszcze szereg podobnych postulatów. Mówienie o tym, że sędziowie będą musieli dojeżdżać busami razem z podsądnymi, a w związku z tym wydarzy się skandal. Przecież absolutnie nieuprawnione jest robienie zamieszania z powodu tego przepisu ustawowego i obniżenia stawek. Albo państwo robicie to jako środowisko świadomie, o co nie chciał-

bym was podejrzewać, albo absolutnie ktoś to próbuje wykorzystać. Mówię to dość emocjonalnie i można powiedzieć ostro, ale z tego powodu absolutnie mam pełne przekonanie, że płacenie komuś za to, że dojeżdża samochodem dwadzieścia kilometrów do pracy, jest wysoce niesprawiedliwe z punktu widzenia społecznego, skoro ludzie dziś dojeżdżają do pracy po kilka godzin. Dziękuję bardzo.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Ja chciałbym zabrać głos ad vocem. Naprawdę jedno zdanie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Chwileczkę, panie sędzio. Udzielam panu głosu, ale proszę tylko o jedno zdanie, ponieważ swoje argumenty już państwo przedstawiliście. Jako Komisja będziemy w tej sprawie podejmować decyzję w głosowaniu. Bardzo proszę, pan sędzia Żurek. Bardzo proszę.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Ja nie będę emocjonalnie odpowiadał panu posłowi, ale przypominam, że czas pracy sędziego jest określony wymiarem zadań i to jest przepis, którego nie mają inne zawody.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mają.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Ja nie będę się odnosił do tego, co pan mówił o tych oświadczeniach z Puław, bo nie czytałem ich, ale nie podzielam zdania z informacji prasowych, które miałem. Natomiast, panie pośle, jeśli będziemy rozmawiać w ten sposób, to ja też odpowiem w tym samym tonie. Pan, jako przedstawiciel innej władzy, ma wysoką pensję, więc po co panu pieniądze na biuro poselskie i na objeżdżanie swoich wyborców samochodem, które będzie pan rozliczał jako wyjazd służbowy. Przecież to pańska praca, mógłby pan ze swojej pensji pokryć te koszty. Ale nie chcę, żebyśmy rozmawiali takim językiem. To było moje ostatnie zdanie *ad vocem*. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję panu. Nie będę już prosiła pana posła Kropiwnickiego, żeby panu odpowiadał i zamiast niego ja odpowiem panu i powiem tylko tyle, że z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora wynika obowiązek posła polegający na prowadzeniu biura poselskiego, spotykania się z wyborcami i jeżdżenia do wyborców tam, gdzie poseł uznaje za potrzebne i właściwe oraz tam gdzie jest zapraszany. Jego obowiązkiem wynikającym z ustawy jest utrzymywanie kontaktu z obywatelami. To stąd się między innymi bierze.

Pani sędzio, bardzo proszę już o jedno zdanie, bo wszystkie argumenty pani przekazała. Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia Sędziów Themis Irena Kamińska:

Proszę państwa. W § 3 obecnie obowiązującego przepisu jest taki zwrot: „w razie uzyskania zgody, o której mowa", chodzi o miejsce zamieszkania, „sędziemu przysługuje zwrot kosztów przejazdu z miejsca zamieszkania do siedziby sądu". Tego w nowym brzmieniu nie ma. Jest napisane: „sędziemu, który awansował na wyższe stanowisko sędziowskie, przysługuje zwrot kosztów przejazdu". Mnie chodzi o sformułowanie tego przepisu. Przyjrzyjcie się państwo tym dwóm przepisom, obecnie obowiązującemu i temu proponowanemu. Tylko sędziemu, który awansował na wyższe stanowisko, i to nie wiadomo kiedy, czy po wejściu w życie, czy przed wejściem w życie, on wyklucza sędziów sądów rejonowych. Tu chodzi o sformułowanie. Ja rozumiem intencje pana wiceprzewodniczącego, ale mi chodzi wyłącznie o to, że tak napisany przepis jest napisany źle. Nie mówię o wysokości tych kosztów, tylko mówię o tym, że w porównaniu z obecnie obowiązującym brzmieniem to on daje prawo zwrotu kosztów za przejazd tylko sędziemu, który awansował na wyższe stanowisko. Temu się państwo przyjrzyjcie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Ryszard Kalisz. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Proszę państwa, cała dyskusja na temat przecież zmiany konstytucji sądownictwa w Polsce, czyli konstytucji trzeciej władzy, nie powinna jednak w ten sposób przebiegać, jak to pan wiceprzewodniczący przedstawił. Trzeba zawsze pamiętać, że zgromadzenia ogólne sędziów mają prawo do wyrażania swoich poglądów i one są wynikiem jakichś nastrojów, jakichś sytuacji, być może lokalnych. Tak samo ostatnio mamy do czynienia w przestrzeni publicznej z bardzo dużym niezrozumieniem istoty trójpodziału władzy. Naprawdę mówienie o wstydzie dla sędziów nie wydaje mi się właściwe. Lepiej skrytykować merytorycznie, zastanowić się, skąd się to bierze, skąd się biorą takie nastroje sędziów, którzy oczywiście, jak wiadomo, jedni są dobrzy, drudzy są źli, jak w każdym środowisku zawodowym. Podobnie nie można tego przyrównywać, mówię to do pana sędziego, do pracy posła, która ma zupełnie inny charakter. Praca posła ma charakter członka organu przedstawicielskiego, który musi się na co dzień kontaktować z wyborcami i siłą rzeczy musi jeździć po okręgu wyborczym, a czasami są to wielkie okręgi. Muszę powiedzieć, że się akurat zgadzam z sędzią Kamińską, że ta zmiana jest w ogóle nieszczęśliwa, dlatego że jak przypomnimy sobie nasze debaty w tym gronie i w tej kadencji, mówiąc krótko za rządów Platformy Obywatelskiej i ministra Gowina, to dziś to brzmi niezwykle kuriozalnie. Teraz tak powiem i użyję tego słowa. Kiedy Platforma Obywatelska stawała murem za Gowinem, przepraszam, przecież pamiętacie likwidację sądów, te wszystkie sytuacje przenoszenia sędziów, kiedy musieli oni dojeżdżać, bo byli do tego zmuszani, do swoich sądów, co było spowodowane likwidacją części z nich. Mnie się wydaje, że w przypadku tego przepisu trzeba się zastanowić nad niezmienianiem go, tak jak powiedziała pani sędzia Kamińska, a nad tym, żeby był bardziej elastyczny. Drodzy państwo, co tu dużo będziemy mówić, sędziowie piszą uzasadnienia nie w sądach, a w domu. Ciągle się kontaktują itd. Z prądem to może faktycznie przesada, ale co do kosztów przemieszczania się trzydzieści kilometrów pomiędzy sądem rejonowym a miejscem zamieszkania, a ja znam takie przypadki, sędzia mieszka w Warszawie, a orzeka w Pułtusku, a to jest 40 kilometrów czy odwrotnie, to musimy się nad tym zastanowić. Musimy się również zastanowić, my jako Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, i mówię to w tej chwili bardzo poważnie, nad stanem nastrojów wśród grona sędziowskiego. Jeżeli mówimy o tym, i to zarówno minister sprawiedliwości, jak i właśnie nasza Komisja, to takie zbywanie sędziów, powiedziałbym jednym zdaniem, wydaje mi się niewłaściwe. Apeluję o niezwykłą powagę w tej sytuacji, bo uważam, że dwadzieścia pięć lat po Okrągłym Stole mamy swoistego rodzaju kryzys zaufania do władzy sądowniczej i do dwóch pozostałych władz. W tej sytuacji…

Poseł Marek Biernacki (PO):

I społeczeństwa.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

W tej sytuacji trzeba postępować naprawdę delikatnie. Uważam, że jeśli chodzi o władzę sądowniczą, to trzeba podnieść jej znaczenie, tak to określę, natomiast władza sądownicza oczywiście musi podnieść swój poziom w tym sensie, że mamy jeszcze dużo sędziów, którzy, tak to określę, nie trzymają poziomu, kultury osobistej i merytorycznego rozstrzygania. To jest mój apel.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Nie widzę już innych propozycji. Pan poseł Kownacki, tak? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. W pierwszej kolejności chciałbym wyrazić swoje zaniepokojenie, dlatego że sposób – już nie mówię argumenty, których używał pan przewodniczący Kropiwnicki, bo one były nie na miejscu – ale sposób ich przedstawienia był taki, że dziwię się, że pani przewodnicząca nie potrafiła na to zareagować. Tak państwo głośno bronicie właśnie trójpodziału władz, zresztą słusznie i podkreślacie tę odrębność, że takie zachowanie wiceprzewodniczącego jest nie na miejscu i ja w imieniu całej Komisji przepraszam. Po prostu tak nie należy się zachowywać w stosunku do innych kolegów

parlamentarzystów, panie pośle, a tym bardziej do sędziów, którzy są gośćmi na posiedzeniu tej Komisji.

Natomiast odnośnie do drugiej części, to pozwolę sobie nie zgodzić się w pełni z tym, co mówił pan poseł Kalisz. Zawód sędziego to nie jest jedyny zawód, ale jeden z tych, których czas pracy jest wymierzany zakresem obowiązków. Nie jest to ośmiogodzinny czas pracy, zdarza się, że sędziowie pracują po niemalże dwadzieścia cztery godziny na dobę, szczególnie jak przychodzi do napisania uzasadnienia w dużej sprawie, które trzeba przygotować i rzeczywiście pracują poza miejscem pracy. To nie jest tak, że akurat temu sędziemu z Lesznowoli zwrot kosztów dojazdu nie powinien się należeć, dlatego że właśnie w szczególności dotyczy to dużych sądów, takich jak w Warszawie, gdzie siłą rzeczy część sędziów z różnych powodów, nie wchodzę w szczegóły, mieszka pod Warszawą i dojeżdża. Rzeczywiście zgadzam się z tym argumentem, że jeżeli ktoś ma wozić akta sądowe w pociągu, to chyba nie jest to ten sposób, w który powinno się traktować wymiar sprawiedliwości, ale też powagę każdej sprawy. Proszę się zastanowić nad konsekwencjami tego, jak chociażby taka dokumentacja zaginie, jakie wówczas będą koszty społeczne, a już nie mówiąc o kosztach finansowych tego rodzaju błędu czy zaginięcia akt. Na to też trzeba mieć uwagę, a nie tak po prostu ciąć koszty, żeby tylko je ciąć. Nie wiem, czym to jest spowodowane i prosiłbym, żeby nie rozdzielać tej sytuacji, mówię do pana posła Kalisza, posła czy sędziego, dlatego że tak jak jeden ma nienormowany czas pracy, tak i drugi. Tak jak jednemu słusznie przysługuje zwrot kosztów za przejazdy, tak i drugiemu powinien. Nie wiem, czy rzeczywiście za światło wypalone w domu taki zwrot się powinien należeć, ale też powinny być stworzone odpowiednie warunki. Po to ten zwrot kosztów za przejazdy jest, że jeżeli już rzeczywiście jest taka konieczność, żeby pracować w domu, a nikt przecież tego nie chce, to żeby móc tę pracę wykonywać w miarę sprawnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panu posłowi. Nie ma już chętnych do zabrania głosu. Wobec tego przystępujemy teraz do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Ponieważ jest to duży projekt i jest dużo zmian, to będę starała się prowadzić nasze rozpatrywanie poszczególnymi zmianami i będę pytała, czy jest sprzeciw wobec rozpatrywanej zmiany, a jeśli takiego sprzeciwu nie będzie, to będziemy uznawali, że zmiana została przez Komisję zaakceptowana. Wobec tego przechodzimy do procedowania.

Czy jest sprzeciw bądź uwagi do tytułu ustawy? Nie ma sprzeciwu. Dziękuje bardzo. Tytuł ustawy został zaakceptowany.

Czy jest sprzeciw wobec zdania wstępnego? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Zdanie wstępne zostało zaakceptowane przez Komisję.

Czy jest sprzeciw bądź uwagi do zmiany pierwszej? Proszę bardzo, pan przewodniczący Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym zgłosić nową wersję zmiany pierwszej w zakresie art. 9c. Tak naprawdę zmiany są w dwóch miejscach, czyli w punkcie pierwszym i w punkcie czwartym, a dotyczą uprawnienia sekretarzy i podsekretarzy stanu do przenoszenia sędziów ze stanowisk. Proponujemy, żeby pkt 1 brzmiał: indywidualnych spraw sędziów, w szczególności delegacji oraz spraw związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną z wyłączeniem przenoszenia sędziów na inne miejsca służbowe. Pkt 4 i jego nowe brzmienie: realizowania zadań związanych z organami sądów z wyłączeniem powoływania do pełnienia funkcji prezesów i wiceprezesów sądów apelacyjnych i okręgowych oraz odwoływania z tych funkcji. To jest ta zmiana, o której przyjęcie bardzo bym prosił Komisję i przekazuję ją też do Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Rozumiem, że jest to oficjalna poprawka.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Bardzo proszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany pierwszej z poprawką, którą przedstawił pan poseł sprawozdawca podkomisji?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Pan poseł Dera.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Pan poseł Dera. Proszę uprzejmie, panie pośle.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Ja mam pytanie, bo w tej pierwotnej wersji w pkt 1 mamy zapis: indywidualnych spraw sędziów, referendarzy i asystentów. Rozumiem, że te słowa zostają wykreślone. Czy mogę się dowiedzieć dlaczego? Tak słyszałem przynajmniej, jak pan mówił, że dotyczą tylko…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
W pierwotnej wersji druku, tak?

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Nie, w sprawozdaniu. Mówimy o zmianie pierwszej w art. 9c. Uprawnienia ministra sprawiedliwości…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Tak.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
…dotyczące, dwukropek i mówimy o pierwszym punkcie. Tak?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Tak, tak. Tutaj mamy zapis: dotyczące sędziów.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
No właśnie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Tak jest dlatego, że referendarze pozostają w punkcie drugim. Przepraszam, bo ja nie przeczytałem całości. Przeczytałem tylko punkt pierwszy.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
No właśnie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Przepraszam.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Sorry, bo coś mi tutaj nie gra.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Tak, dlatego w pkt 2 w proponowanej zmianie…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Czyli też jest zmiana w pkt 2.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Tak, przepraszam.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Aha, no to przepraszam, ale prosiłbym o przeczytanie całości, bo w takiej sytuacji zniknęli mi asesorzy oraz referendarze i coś mi tu nie gra.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Tak jest, przepraszam, to jest moja pomyłka. Punkt drugi, może przeczytam jego brzmienie…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Proszę w całości jeszcze raz przedstawić propozycję poprawki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, to przeczytam całą poprawkę.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Niech pan przeczyta w całości, żeby potem nie było dodatkowych pytań.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rzeczywiście przepraszam, niestety chciałem za mocno pójść na skróty. Przepraszam. Po art. 9b dodaje się art. 9c w brzmieniu: „Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości dotyczące: 1) indywidualnych spraw sędziów, w szczególności delegacji oraz spraw związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną z wyłączeniem przenoszenia sędziów na inne miejsca służbowe, 2) indywidualnych spraw referendarzy i asystentów, w szczególności ich przenoszenia na inne miejsca służbowe i delegacji, 3) realizowania zadań związanych z przydzielaniem, znoszeniem lub przenoszeniem stanowiska w sądach, 4) realizowania zadań związanych z organami sądów z wyłączeniem powoływania do pełnienia funkcji prezesów i wiceprezesów sądów apelacyjnych i okręgowych oraz odwoływania z tych funkcji, 5) realizowania zadań związanych z samorządem sędziowskim, 6) realizowania zadań związanych z wykonywaniem zewnętrznego nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów, 7) realizowania zadań związanych z przetwarzaniem danych osobowych i informatyzacją sądów, 8) spraw, o których mowa w art. 20a i art. 22 § 2a – mogą wykonywać także sekretarz stanu i podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości". Przepraszam bardzo jeszcze raz za ten skrót.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, jeszcze raz pan poseł Andrzej Dera. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Jeszcze raz muszę zabrać głos. Mam w związku z tym pytanie, bo jak pan przewodniczący przeczytał kwestie dotyczące tych zadań z organami sądów, z wyłączeniem przenoszenia, to czy coś takiego musi być? Czy nie wystarczy przepis, który mówi o tym, kto ma jakie kompetencje i wtedy współpraca oraz realizowanie zadań związanych z organami sądu wydaje się w jakiś sposób naturalne. A my tu wypisujemy, że robimy coś z organami, ale nie robimy czegoś innego. Mnie się wydaje, że jest to trochę dziwna konstrukcja. Albo minister ma do czegoś kompetencje, albo ich nie ma. Wtedy wydaje się to bardziej logiczne. Bo tu my mówimy tak, masz współpracować z organami sądu, ale z wyłączeniem czegoś tam. Moim zdaniem prostsze rozwiązanie jest takie, że masz uprawnienia, z których korzystasz, albo ich nie masz i wtedy ta współpraca obejmuje całość, ale na podstawie kompetencji ministra. My tutaj nagle w zadaniach związanych z organami sądów w tym momencie wyłączamy jakieś uprawnienie ministra. Proszę zwrócić uwagę, że ten przepis dotyczy zadań związanych z organami, ale wyłącza się kompetencje ministra do czegoś. Mnie się wydaje, że to jest dość dziwna konstrukcja.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jest troszkę inaczej, panie pośle. Czy mogę?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, my dodajemy do ustawy nową jednostkę, art. 9c, w której określamy, jakie uprawnienia ministra może realizować sekretarz i podsekretarz stanu. Tej jednostki nie było, więc wszystkie inne uprawnienia dalej ma minister, a tutaj dodajemy zakres…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Nie. Panie przewodniczący, to jest chyba w tym momencie jakiś błąd. Art. 9c wyraźnie mówi w ten sposób, że uprawnienia Ministra Sprawiedliwości dotyczące, i tu się je wymienia, a dopiero w punkcie siódmym czy innym…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ósmym.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

…że mogą oni wykonywać te uprawnienia także sekretarz stanu i podsekretarz stanu. Natomiast ja mówię o czymś innym, że w tym wypadku mówimy o tym, że pewne zadania ma realizować minister wraz z organem sądu, z wyłączeniem czegoś tam.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Jak nie? No proszę przeczytać jeszcze raz…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo pana ministra o wyjaśnienie tej sprawy.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

…że nie może przenosić, ja tak to zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Wyjaśniając punkt obejmujący zadania związane z organami sądów, to do zadań ministra należy wiele czynności, które muszą wykonywać wiceministrowie. Na przykład przedstawianie kandydatury na stanowisko prezesa sądu okręgowego czy apelacyjnego na zgromadzeniu ogólnym sędziów. Jest to okoliczność, której minister fizycznie sam nie może wykonać, ponieważ tych spotkań jest bardzo wiele. Chodzi tylko o to, żeby wyłączyć kompetencje sekretarza czy podsekretarza stanu do powołania prezesa sądu okręgowego czy apelacyjnego i jego odwołania.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Panie ministrze, proszę w takim razie przeczytać punkt trzeci.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości dotyczące realizowania zadań związanych z organami sądów, z wyłączeniem powołania do pełnienia funkcji prezesów i wiceprezesów sądów apelacyjnych i okręgowych oraz odwoływania z tych funkcji, może wykonywać także sekretarz stanu i podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ja tak tego nie czytam. Przecież to nie jest tak napisane.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Tak jest napisane.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Nie. W całości?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

W całości.

Głos z sali:

Całość jest na końcu.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ano właśnie. Nie, to nie jest w całości, panie ministrze.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale są punkty. To jest jedno zdanie.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale momencik, mamy taki zapis. Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości dotyczące… i jest osobny punkt czwarty, który pan przeczytał. Niech go pan jeszcze raz przeczyta cały, ale bez żadnych dodatków. Tylko tak, jak jest zapisane w punkcie czwartym.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:
Ale to jest część wspólna dotycząca wszystkich podpunktów.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Przepraszam bardzo, może jeszcze ja…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Jeszcze chwileczkę. Zaraz udzielę panu głosu, może uporządkujmy teraz dyskusję.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie pośle, to nie są ustępy, tylko są to akurat…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
To są uprawnienia ministra, jak rozumiem.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Sekundkę.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Tak jest napisany przepis.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie pośle, być może dlatego że pan tego nie widzi, to jest panu troszkę trudniej. Przepraszam bardzo.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
No sorry, nie dostaliśmy kserokopii tych poprawek.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Proszę może dać panu posłowi kserokopię tej poprawki, bo jest dostępna, żeby pan poseł to zobaczył. To nie są osobne ustępy, tylko są to punkty jednego zdania. To jest jedno długie zdanie, dlatego należy to czytać z początkiem i z końcem. Uprawnienia ministra dotyczące, dwukropek, a następnie jest osiem punktów i na końcu jest myślnik, mogą wykonywać także sekretarz stanu i podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Czyli wszystkie te punkty mogą wykonywać… To są uprawnienia ministra, one wynikają z innych miejsc.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Panie przewodniczący, czytam ten przepis tak, jak on brzmi. Uprawnienia Ministra Sprawiedliwości dotyczące, punkt czwarty, realizowania zadań związanych z organami sądów, z wyłączeniem powoływania do pełnienia funkcji prezesów i wiceprezesów sądów apelacyjnych i okręgowych oraz odwoływania ich z tych funkcji. Mam w takim razie pytanie. Czy jest przepis, który mówi, że minister tego nie może robić?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:
To należy do zadań ministra, przy czym…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:
Mogą je wykonywać również sekretarze i podsekretarze stanu.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Tak, ale ten przepis mówi tak, że uprawnienia dotyczące realizowania zadań z wyłączeniem. To jest wyraźne wyłączenie dla ministra i minister tego robić nie może. Tak?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Nie, podsekretarz stanu tego nie może robić.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
To ja nie rozumiem tego przepisu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
To jest wyłączenie dla podsekretarza stanu.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale jak może być wyłączenie dla podsekretarza w przepisie brzmiącym: uprawnienia ministra dotyczące…?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, pan przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przebieg tej dyskusji pokazuje, że redakcja tego przepisu nie jest właściwa. To nie jest przepis jasny, czytelny i zrozumiały. On w tej chwili już budzi dużo kontrowersji. Nie wnikając już w jego merytoryczną zawartość, wydaje się, że trzeba byłoby nad tym przepisem popracować w taki sposób, żeby był on klarowny, jasny i nie budził takich kontrowersji.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy Biuro Legislacyjne zechciałoby odnieść się do tej ostatniej uwagi? Czy państwo macie jakieś uwagi do konstrukcji tego przepisu? Proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. W opinii Biura Legislacyjnego przepis, który znajdował się w sprawozdaniu podkomisji był jak najbardziej zrozumiały. Chodziło o odpowiednie kompetencje dla podsekretarzy stanu i sekretarzy stanu.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Dokładnie. No właśnie o to chodzi.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Natomiast jeżeli dodamy to wyłączenie z poprawki, to będzie wiadomo, że chodzi o wyłączenie właśnie dla tych ostatnich organów, czyli sekretarza stanu i podsekretarza stanu. Tak że w opinii Biura Legislacyjnego nie ma wątpliwości, że byłoby to wyłączenie jakichś kompetencji ministra.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuje bardzo. W takim razie przystępujemy do rozstrzygnięcia. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany pierwszej z poprawką zaprezentowaną przez przewodniczącego podkomisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą.

Przechodzimy do zmiany drugiej. Czy jest sprzeciw państwa posłów do przyjęcia zmiany drugiej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą.

Przechodzimy do zmiany trzeciej. Czy jest sprzeciw państwa posłów do przyjęcia zmiany trzeciej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią.

Przechodzimy do zmiany czwartej. Czy jest sprzeciw państwa posłów do przyjęcia zmiany czwartej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę czwartą.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec przyjęcia zmiany piątej?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, jest uwaga.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo. Przewodniczący podkomisji pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tutaj chcielibyśmy zaproponować zmianę dotyczącą dyrektorów sądów, tak aby nie było konieczności powoływania stanowiska dyrektora sądu w sądach, w których jest mniej niż piętnaście stanowisk sędziowskich. Ja może odczytam tę zmianę w całości, żeby nie było żadnych wątpliwości.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Poprawkę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, tę poprawkę. W art. 1 pkt 5 otrzymuje brzmienie: W art. 21 wprowadza się następujące zmiany: a) § 1a otrzymuje brzmienie: Dyrektora sądu powołuje się w sądzie rejonowym,

w którym jest co najmniej 15 stanowisk sędziowskich. b) Dodaje się § 1c–§ 1e w brzmieniu: § 1c Minister sprawiedliwości może powołać dyrektora w sądzie rejonowym, w którym jest nie więcej niż 15, ale nie mniej niż 10 stanowisk sędziowskich, mając na względzie w szczególności zakres zadań sądu, odległość sądu od przełożonego sądu okręgowego oraz ilość jednostek podległych przełożonemu sądowi okręgowemu; § 1d W sądach rejonowych i okręgowych, w których nie powołano dyrektora sądu, zadania dyrektora sądu wykonują dyrektorzy przełożonych sądów; § 1e W sądach rejonowych, w których jest nie więcej niż 15, ale nie mniej niż 10 stanowisk sędziowskich, w których nie powołano dyrektora sądu lub odwołano go w trybie określonym w art. 32b § 5, zadania dyrektora sądu wykonują dyrektorzy przełożonych sądów okręgowych, którzy przejmują także prowadzenie gospodarki finansowej tych sądów. Tak więc jest prośba o przyjęcie tej zmiany i być może ministerstwo też się do tego ustosunkuje. Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Proszę państwa, ta zmiana wynika z faktu, że – mówiąc krótko – w niewielkich sądach nie ma potrzeby zatrudniania dyrektorów. Prowadzenie gospodarki finansowej może być prowadzone przez dyrektora sądu przełożonego, czyli dyrektora sądu okręgowego. Jest to jedynie kwestia organizacji pracy. W sprawach niecierpiących zwłoki dyrektora reprezentować może uprawniona osoba. Mówiąc krótko, nie ma potrzeby rozbudowania struktury organizacyjnej w niewielkich sądach. Jest to zbędne, mnoży koszty i nie jest potrzebne dla prawidłowego funkcjonowania sądu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Także tę poprawkę proponujecie państwo przyjąć.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Tak, jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Pan poseł Andrzej Dera, proszę uprzejmie.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Dziękuję. Merytorycznie oczywiście uwag nie mam, bo jest to jak najbardziej słuszny przepis. Natomiast mam pytanie co do konstrukcji tego przepisu. Dlaczego my tak zawile piszemy, że nie więcej niż 15. Wcześniej powiedzieliśmy, że skoro jest sąd, który ma 15 sędziów, to się powołuje dyrektora, to trzeba tylko określić warunki w przypadku, kiedy ma więcej niż 10 sędziów. Tak?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Tak.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Nie trzeba, moim zdaniem, pisać tego w przepisie. Potem powielamy tylko informację, że chodzi o sądy, w których jest pomiędzy 10 a 15 stanowisk sędziowskich. Tu chodzi tylko o to, że istnieje fakultatywna możliwość, bo ja tak zrozumiałem ten przepis, że jeżeli sąd ma więcej niż 10 sędziów, to można powołać dyrektora i się określa warunki. Mnie się wydaje, że nie ma sensu podawać tak zawile, że w sądach, gdzie jest nie więcej niż 15 sędziów, tylko trzeba podać, że w sądach, w których jest powyżej 10 stanowisk sędziowskich, można powołać i określić warunki, żeby nie tworzyć takiej dziwnej konstrukcji i jej potem powtarzać. Pan przewodniczący czytał tę poprawkę i w którymś dalszym przepisie jest znowu przepis, że między 15 a 10 stanowiskami sędziowskimi. Nie. Jak mamy przepis, który stanowi o tym, że przy 15 stanowiskach sędziowskich powołuje się dyrektora, to sprawa jest jasna i nie dyskutujemy. Potem jest drugi wariant, w sądach, w których jest powyżej 10 stanowisk sędziowskich, można powołać dyrektora, jeśli spełnione są określone warunki. Dlatego mam prośbę do Biura Legislacyjnego o informację, czy nie można tego przeredagować, bo ten przepis po prostu dziwnie brzmi. Określa się jakąś dodatkową kategorię między 15 a 10, skoro z ustawy wynika, że musi być 15

stanowisk sędziowskich, żeby powołać dyrektora, a powyżej 10 stanowisk sędziowskich może mieć dyrektora. Po co w takim razie pisać zakres pomiędzy 15 a 10, skoro jest on w tym momencie oczywisty.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne o stanowisko w tej sprawie. Chodzi o samą konstrukcję tego przepisu.

Legislator Monika Bies-Olak:

To jest wola Komisji. To, co powiedział pan poseł, nie zmienia w istocie przepisu zaproponowanego w § 1c. Nie widzimy przeszkód do skonsumowania poprawki pana posła, jeżeli…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Tu chodzi o to, żeby nie tworzyć takiej konstrukcji, że w sądach, w których jest między 15 a 10 stanowisk sędziowskich, to może być dyrektor. Sprawa jest czytelna, jeśli sąd ma przynajmniej 15 sędziów, to ma dyrektora, a jeżeli ma powyżej 10 sędziów, to może mieć dyrektora i należy określić warunki. To byłoby wtedy czytelne dla wszystkich.

Legislator Monika Bies-Olak:

Zatem pan poseł proponuje, żeby ten paragraf brzmiał: Minister sprawiedliwości może powołać dyrektora w sądzie rejonowym, w którym jest nie mniej niż 10 stanowisk sędziowskich. Tak?

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Dokładnie. Może powołać i jest wtedy wszystko jasne, bo powyżej 15 powołuje. Dlatego składam taką propozycję, bo to jest czytelne brzmienie. Nie potrzeba określać zakresu, który jest logicznym następstwem tego przepisu, że powyżej 15 sędziów dyrektor powoływany jest z ustawy, a powyżej 10 sędziów dyrektor może być powołany. Wiadomo, że jak jest 11, 12, 13 lub 14, to dyrektor może być powołany.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To jest tak, że logicznie wydaje się, że pan poseł Dera ma rację. Tylko rzeczywiście jest tak, że liczba 15 też jest powyżej 10.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale z wcześniejszych przepisów…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, ale możemy…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Chwileczkę, dobrze. Może tak każdy po kolei. Bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

…stworzyć taką wątpliwość, że jeżeli ma 16 stanowisk sędziowskich, wtedy też może być tak, że nie powołuje się, tylko że będzie…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Nie, no Robert…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Absolutnie tak. Proszę teraz posłuchać.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale przeczytaj jeszcze raz tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Chwileczkę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, proszę państwa, sprawa dotyczy rzeczywiście sądów posiadających między 10 a 15 stanowisk sędziowskich.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Dokładnie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Teraz jeżeli napiszemy tylko tak, że w sądach, w których jest nie mniej niż 10 sędziów, to minister może powołać dyrektora, a to oznaczałoby też, że przepis wcześniejszy, który mówi o tym, że jeśli w danym sądzie jest więcej niż 15 sędziów, to ten ustęp również może dotyczyć tej sytuacji.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Nie, Robert.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja jednak jestem zwolennikiem tego, żebyśmy precyzyjnie określili, że chodzi o tę lukę.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

To przeczytaj jeszcze raz ten przepis, który mówi o tych 15 sędziach i dyrektorze. Przeczytaj jeszcze raz ten przepis, czy on jest jasny w tym momencie?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jest jasny, ale go zaciemnimy.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale czym?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tym przepisem.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Skoro wcześniejszy przepis stanowi o tym, że jak masz 15 sędziów, to musisz powołać dyrektora. Czy tak ten przepis brzmi?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy Biuro Legislacyjne jeszcze raz chciałoby odnieść się do tej propozycji?

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ja to tak odczytałem, chyba że są jakieś niuanse.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Nie słyszę.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Pani przewodnicząca, jeśli mogę, to chciałbym zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Pan poseł Kalisz, proszę uprzejmie.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Pani przewodnicząca, ja mam taką prośbę. W tej chwili jest godzina 11.00, a ja mam posiedzenie Komisji Ustawodawczej i podczas tego posiedzenia mam referować dwa punkty. Jednocześnie siłą rzeczy chciałbym być tutaj w tym miejscu, a teraz muszę wyjść, bo dwie sprawy mam tam. Bardzo proszę, żeby ustalać to jakoś w ten sposób, żebyśmy nie byli stawiani przed takim dylematem. Co ja mam teraz zrobić? Chcę tutaj być.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Chodzi o godziny posiedzeń.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

No tak, bo teraz o godzinie 11.00 rozpoczyna się posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę państwa, nie mamy…

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Ja tylko chcę dokończyć.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

To proszę.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Pan poseł przewodniczący może potwierdzić, ja tam zaraz mam dwa punkty do referowania.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Tak, to wiemy.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Ja muszę iść, to jest dla mnie ważne. Czuję się naprawdę w dyskomforcie i bardzo proszę, żeby jakoś to regulować.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę państwa, regulowanie posiedzeń Komisji z innymi posiedzeniami nie jest prostym tematem.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Ja wiem, ale co ja mam zrobić?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Uzależnieni jesteśmy od sali, którą na każde posiedzenie Komisji po prostu zdobywamy czasami w trudzie. Podnosiłam ten problem podczas spotkania z panem marszałkiem i mam nadzieję, że w tym zakresie zajdą takie zmiany, że będziemy mogli planować posiedzenia Komisji w różnym czasie i nie być uzależnieni od sali.

Ja mam do państwa posłów jeszcze jedną prośbę. Ponieważ szczegółowe prace i dyskusje miały miejsce w pracach podkomisji, a poprawki są i proszę takie poprawki, panie przewodniczący, posłowi, który chciałby zabrać głos, pokazać na piśmie, żebyśmy mieli łatwość dyskusji. Za chwilę pani poseł udzielę głosu, ale chciałam zapytać pana ministra o zdanie w tej kwestii, którą zgłosił pan poseł Dera. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Proszę państwa. Jak mam być szczery, pani przewodnicząca, to jest to kwestia redakcyjna.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę państwa, proszę o spokój w sali, bo nie słyszymy, co mówi pan minister. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Jest to kwestia redakcyjna. Istotne jest to, żeby przepis był zrozumiały, więc ja jedynie zdałbym się na Biuro Legislacyjne, żeby ten przepis został tak zredagowany, żeby był jak najbardziej jasny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):

Proszę państwa, ja przyznam, że mam dzisiaj duży dyskomfort. Dlatego że, po pierwsze, nie mam tekstów tych poprawek, więc tylko mniej więcej słyszę, o czym się mówi. Ale wydaje mi się, zresztą po temperaturze dzisiejszego posiedzenia to widać, że powinniśmy nad tym tematem rozmawiać wcześniej. To wszystko powinno wyjść z podkomisji. To naprawdę nie są rzeczy, które możemy załatwić pstryknięciem palców, tym bardziej że nie dysponujemy tekstami, po prostu ich nie mamy. Korzystam z uprzejmości pana mecenasa, który umożliwia mi i koleżance siedzącej obok wgląd w treść tych poprawek. No tak się nie da pracować, to jest zbyt poważna sprawa.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani poseł, przepraszam, ale poprawki zostały skserowane, tylko niestety nie zostały dostarczone. Ale za chwilę pani poseł je dostanie. Przepraszam bardzo.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):

No dobrze, ale naprawdę to są bardzo ważne rzeczy, a ja dziś odczuwam duży dyskomfort, bo sama widzę, że są różne stanowiska, często podyktowane emocjami. Przepraszam bardzo, ale nie da się tak pracować.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani poseł, to są już ostatnie poprawki tak naprawdę. Potem jest tylko poprawka do części Kodeksu postępowania karnego, ale bardziej redakcyjna i związana z tym, że w dwóch ustawach procedowaliśmy nad tym samym. Jeżeli chodzi o kwestie merytoryczne, to są to ostatnie poprawki. Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Zgłaszam poprawkę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ja chcę ją przegłosować już z pana…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ja mam przygotowany tekst i mogę poprawkę odczytać.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę uprzejmie.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Chcę zaproponować nowe brzmienie tej poprawki i będzie ona naprawdę czytelna.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Brzmienie § 1c byłoby takie: Minister sprawiedliwości może powołać dyrektora w sądzie rejonowym, w którym jest nie mniej niż 10 stanowisk sędziowskich, mając na względzie itd. I tak samo w § 1e: W sądach rejonowych, w których jest nie mniej niż 10 stanowisk sędziowskich, w których nie powołano dyrektora sądu lub odwołano go w trybie tam określonym, zadania dyrektora wykonują... Mamy wtedy czytelny przepis. Chcę powiedzieć Robertowi, że to jest naprawdę czytelne, bo wcześniej mamy wyraźne stwierdzenie, że dyrektora sądu powołuje się w sądzie rejonowym, w którym jest co najmniej 15 stanowisk sędziowskich. Ten przepis jest jednoznaczny, który nie daje żadnych możliwości interpretacyjnych. Masz 15 sędziów, to powołujesz dyrektora.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Jeżeli masz powyżej 10 sędziów, to masz możliwość powołania dyrektora i są określone warunki jego powołania. Dlatego proponuję taką poprawkę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Jeszcze pan przewodniczący Robert Kropiwnicki chciał się wypowiedzieć. Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, ale gdybyśmy napisali, że nie mniej niż 10 i nie więcej niż 15?

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale po co?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja przepraszam, pani przewodnicząca, ale uważam, że będzie się rodziła wątpliwość, czy w sądach, w których jest powyżej 15 sędziów, musi być dyrektor.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Jest napisane tak, przeczytam § 1a: Dyrektora sądu powołuje się w sądzie rejonowym, w którym jest co najmniej 15 stanowisk sędziowskich. Obligatoryjnie co najmniej 15 sędziów.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zgodzę się z tym, jeżeli Biuro Legislacyjne stwierdzi, że to jest czytelne.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

To jest bardzo czytelny zapis, nie ma najmniejszych wątpliwości, że gdy jest co najmniej 15 sędziów, to masz ustawowy obowiązek powołania dyrektora.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy są uwagi państwa posłów? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany piątej…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Przepraszam bardzo, wnoszę o przeliczenie, czy jest kworum.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo. Proszę sekretariat o przeliczenie, czy jest kworum. Ale czy pan poseł wychodzi?

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Nie, on jest, trzeba liczyć z panem posłem.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Tak, liczy się również pana posła i zaraz sprawdzimy, kto podpisał listę obecności i powinien być na posiedzeniu Komisji. Jest kworum, dziękuje bardzo.

Ponawiam jeszcze raz pytanie, czy jest sprzeciw państwa posłów wobec przyjęcia zmiany piątej z poprawką naniesioną i zgłoszoną najpierw przez pana posła Kropiwnickiego z uwagą pana posła Dery? Nie słyszę sprzeciwu. Proszę o naniesienie tych zmian i podpisanie się. Uważam, że zmiana piąta została przez Komisję zaakceptowana.

Czy są uwagi państwa posłów wobec zmiany szóstej? Nie słyszę. Zmiana szósta została przyjęta.

Czy są uwagi państwa posłów do przyjęcia zmiany siódmej. Proszę o ciszę w sali. Nie ma uwag. Zmiana siódma została przez Komisję przyjęta.

Czy jest sprzeciw państwa posłów do przyjęcia zmiany ósmej? Nie słyszę. Dziękuję. Zmiana ósma została przez Komisję przyjęta.

Czy są uwagi państwa posłów do zmiany dziewiątej? Nie słyszę. Dziękuję. Zmiana dziewiąta została przez Komisję przyjęta.

Czy są uwagi państwa posłów do zmiany dziesiątej? Nie słyszę. Dziękuję. Zmiana dziesiąta została przez Komisję przyjęta.

Czy jest sprzeciw państwa posłów do przyjęcia zmiany jedenastej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę jedenastą. Dziękuję.

Czy jest sprzeciw państwa posłów do przyjęcia zmiany dwunastej? Bardzo proszę, przewodniczący podkomisji pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuje bardzo. Mam nadzieję, że już to państwo dostaliście na piśmie. To jest zmian druga w poprawce. W art. 32b, po §4 dodaje się §5 w brzmieniu: Minister Sprawiedliwości odwołuje dyrektora sądu w przypadku zmniejszenia ilości stanowisk sędziowskich w sądzie poniżej 15, chyba że zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 21 § 1c.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Teraz jest wszystko jasne.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Minister odwołuje ze stanowiska?

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Nie, minister odwołuje dyrektora. Nie likwiduje stanowiska, tylko go odwołuje, w przypadku zmniejszenia ilości stanowisk sędziowskich, chyba że fakultatywnie uzna, że dyrektor może dalej funkcjonować.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale nie, rzeczywiście pan sędzia ma rację. Panie ministrze, to trzeba się zastanowić…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ale proszę państwa, jeśli zaczynam proces głosowania, to proszę zgłaszać się wcześniej i ja zawsze będę udzielała głosu…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Dobrze. Przepraszam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Chodzi o to, żebyśmy mieli porządek w sali. Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

W tym przepisie mówimy o ludziach. Dyrektor to jest przepis ustawowy, ale generalnie to są to ludzie. Teraz jest takie pytanie. Zmniejsza się liczba sędziów, co się może zdarzyć i się zdarza. W tym momencie jest odwoływanie, czy jest likwidacja? To są moim zdaniem dwie różne rzeczy. Trzeba się nad tym zastanowić. Panie ministrze, ja rozumiem, że powołanie dyrektora jest fakultatywne, ale jeżeli tych warunków dany sąd nie spełnia, to według mnie jest likwidacja stanowiska dyrektora, a nie tylko odwołanie go. Likwidacja jest równoznaczna z tym, że się go odwołuje. Tak ja to rozumiem.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie pośle. Proszę bardzo, pan przewodniczący podkomisji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja bym się przychylał do tego, żeby był przepis, że minister sprawiedliwości odwołuje dyrektora sądu i likwiduje stanowisko.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Tak i wtedy to będzie okej.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wtedy nie będzie wątpliwości co do tego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby zabrać głos w tej kwestii? Nie słyszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To ja to za chwilę dopiszę w tej poprawce.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę dopisać to w tej poprawce. Czy zmiana dwunasta z taką poprawką budzi państwa sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję. Zmiana dwunasta została z tą poprawką zaakceptowana.

Czy są uwagi do zmiany trzynastej? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję. Zmiana trzynasta została przyjęta.

Czy są uwagi państwa posłów do zmiany czternastej? Nie słyszę. Dziękuję. Zmiana czternasta została przez Komisję przyjęła.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec zmiany piętnastej? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie jest to sprzeciw, tylko informacja.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

W takim razie proszę o informację.

Legislator Monika Bies-Olak:

W lit. a) w §1 jest liczba odpowiadająca dwóm trzecim. Ona powinna być zapisana w sposób ułamkowy i tak będzie, a w tekście jest to zapisane wyrazami.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to jest redakcyjna sprawa i że ta zmiana zostanie naniesiona. Nie ma uwag do zmiany piętnastej. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę piętnastą ze zmianą redakcyjną.

Czy są uwagi państwa posłów do zmiany szesnastej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że zmiana szesnasta została przez Komisję przyjęła.

Czy są uwagi państwa posłów do zmiany siedemnastej? Nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana siedemnasta została przez Komisję przyjęła.

Czy są uwagi bądź sprzeciw państwa posłów do zmiany osiemnastej? Proszę bardzo, pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Mam pytanie, bo tam są przepisy, które można prześledzić, natomiast coś jest uchylane i ja nie wiem co, bo nie mam tekstu źródłowego. Jaki paragraf jest uchylany i czego dotyczy?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mogę panu posłowi odczytać.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

No właśnie, proszę o krótką informację.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Art. 37c…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

§ 5 „Ten sam sędzia wizytator nie może przeprowadzać dwóch kolejnych wizytacji tego samego wydziału”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec zmiany osiemnastej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę osiemnastą.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec zmiany dziewiętnastej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dziewiętnastą.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany dwudziestej? Nie słyszę. Zmiana dwudziesta została przez Komisję przyjęta.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany dwudziestej pierwszej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dwudziestą pierwszą.

Czy jest sprzeciw… Jest uwaga Biura Legislacyjnego do zmiany dwudziestej drugiej. Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Monika Bies-Olak:

Bardzo prosimy o zgodę na zastąpienie wyrazu „końca” w § 1 w lit. a), wyrazami „dniem 31”. Nie później niż do dnia 31 maja każdego roku…

Głos z sali:

Maja?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Września.

Legislator Monika Bies-Olak:

W pierwszym zdaniu jest do końca maja, a w drugim zdaniu do końca września. W obu przypadkach chcemy dokonać zmian. W pierwszym zdaniu powinny być wyrazy: do dnia 31 maja, czyli końca maja i wyrazy „nie później niż do dnia 30 września" w zdaniu drugim.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw do zmiany dwudziestej drugiej wraz z tą zmianą redakcyjną? Nie słyszę. Dziękuję. Zmiana dwudziesta druga została przez Komisję przyjęta.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany dwudziestej trzeciej?

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Tu też miałbym prośbę o odczytanie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo proszę, panie przewodniczący, o odczytanie uchylonego § 4 w art. 41b.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Art. 41b § 4, prezes sądu apelacyjnego w terminie do końca kwietnia każdego roku informuje Ministra Sprawiedliwości o nieprawidłowościach stwierdzonych w wyniku rozpatrzenia skarg przez prezesów sądów działających na obszarze apelacji.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Mam pytanie: Dlaczego to jest uchylone? Wydaje mi się, że to jest akurat okej. To jest zupełnie coś innego, to jest moim zdaniem inny, osobny tryb. Mamy skargi na konkretne sprawy w sądzie i prezes ma obowiązek poinformować o rozpatrzeniu skarg, natomiast tam mamy informację ogólną. Tak ja to przynajmniej zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Za chwilę panu ministrowi udzielę głosu.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Sporządzana jest informacja roczna o działalności, natomiast to jest znacznie szerszy zakres. W Kodeksie postępowania administracyjnego, a w tym wypadku skargi tego dotyczą, jest osobny tryb, gdzie obywatele mają prawo skarżyć i w tym wypadku jest osobny sposób informowania o tego typu rzeczach. Uważam, że ten przepis powinien zostać. On wskazuje wagę postępowań skargowych generalnie w administracji, a taką też jest administracja sądowa, jakkolwiek byśmy na to patrzyli.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Już udzielam panu głosu. Bardzo proszę, panie ministrze, proszę się odnieść do tej uwagi.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Do tej pory mieliśmy do czynienia z dwoma instytucjami, mianowicie z informacją roczną prezesa na temat działalności sądów danej apelacji i mieliśmy osobne sprawozdanie dotyczące sposobu rozpoznawania skarg w apelacji i to było sprawozdanie przekazywane ministrowi ze sposobu rozpoznawania spraw. Obecnie znalazło się to w jednej informacji rocznej. Połączyliśmy to, bo nie ma potrzeby sprawozdawania…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Czy jest to tam zakreślone, że sprawozdanie obejmuje postępowania skargowe?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Tak. Chodzi o skargi administracyjne na działalność sądu i stało się to częścią informacji rocznej.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Po tych wyjaśnieniach rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec przyjęcia zmiany dwudziestej trzeciej. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dwudziestą trzecią.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany dwudziestej czwartej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dwudziestą czwartą.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec zmiany dwudziestej piątej? Pani mecenas z Biura Legislacyjnego ma uwagę. Proszę uprzejmie.

Legislator Monika Bies-Olak:

Ja chciałam tylko poinformować, że w lit. g) jest błąd ortograficzny. Wyraz „do pełnienia" powinien być dwukrotnie napisany oddzielnie. Oczywiście już ten błąd jest…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Do pełnienia obowiązków, tak?

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak. Błąd ten jest już naprawiony.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję za tę uwagę. Czy jest sprzeciw do zmiany dwudziestej piątej po usunięciu tego oczywistego błędu? Nie słyszę. Dziękuję. Zmiana dwudziesta piąta została przyjęta.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec przyjęcia zmiany dwudziestej szóstej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dwudziestą szóstą.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany dwudziestej siódmej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dwudziestą siódmą.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany dwudziestej ósmej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dwudziestą ósmą.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany dwudziestej dziewiątej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dwudziestą dziewiątą.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany trzydziestej? Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Dera.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Zgłaszam sprzeciw, bo ten przepis jest, moim zdaniem, mimo wszystko kuriozalny. Przepis brzmi następująco: W razie uzyskania zgody, o której mowa w § 2, sędziemu, który awansował na wyższe stanowisko sędziowskie przysługuje zwrot kosztów przejazdu z miejsca zamieszkania do siedziby sądu…" itd. „Zwrot kosztów jednak nie przysługuje, jeżeli odległość od miejsca zamieszkania do siedziby sądu, siedziby wydziału zamiejscowego lub siedziby ośrodka zamiejscowego jest niższa niż 20 kilometrów oraz jeżeli zmiana miejsca służbowego nastąpiła w wyniku orzeczenia kary dyscyplinarnej". Jak ja słuchałem pana ministra, to zrozumiałem tę ideę. Ja się z nią zgadzam. Każdemu sędziemu, który mieszka od swojego miejsca pracy mniej niż 20 kilometrów, nie przysługuje zwrot kosztów dojazdu do pracy. Każdemu sędziemu, tak zrozumiałem pana ministra. A w tej chwili mamy taki przepis, który stanowi, że tylko sędzia, który awansował na wyższe stanowisko dostanie zwrot kosztów dojazdu.

Moim zdaniem nie jest to generalnie w porządku w stosunku do stanu sędziowskiego jako całości. Powinniśmy wprowadzić generalną zasadę, że nie jest ważne czy sędzia jest w Sądzie Najwyższym, czy jest w sądzie rejonowym, to jest to to samo stanowisko sędziowskie. Moim zdaniem powinniśmy tworzyć kryteria dla stanu sędziowskiego, żeby były one powszechne dla wszystkich. Dla mnie to jest logiczne, ustalamy limit 20 kilometrów, a jeśli musisz dojechać do miejsca pracy powyżej 20 kilometrów, to zwiększone są koszty dojazdu *etc.*, więc przysługuje ci zwrot tych kosztów. W tym przepisie wyraźnie widać, że będzie on dotyczył tylko tych, którzy awansowali. Teraz pytanie pierwsze. Każdy sędzia, który nie jest w sądzie rejonowym, awansował, każdy sędzia, jakkolwiek byśmy na to patrzyli. Każdy sędzia pracujący w sądzie wyższej instancji od sądu rejonowego awansował. To jest głupio napisany przepis, sorry. Są sędziowie sądów apelacyjnych, okręgowych i rejonowych i tak dalej. Panie ministrze, zaraz możemy dyskutować, ale przepis brzmi dokładnie tak: sędziemu, który awansował na wyższe stanowisko. Tylko tego sędziego dotyczy ten przepis i nie ma inaczej. W tym momencie mamy taką sytuację, że skoro każdy awansował z sądu rejonowego do sądu okręgowego, to jest to awans zawodowy i takiemu sędziemu przysługuje zwrot kosztów dojazdu. Ale sędziom sądu rejonowego już taki zwrot nie przysługuje, a przecież mamy ośrodki zamiejscowe

i mamy różne inne rzeczy. W tym momencie tylko w określonym przypadku ten przepis będzie dotyczył jakiegoś sędziego. Ja nie bardzo rozumiem, dlaczego tworzymy przepis dotyczący tylko i wyłącznie sędziów, którzy awansowali. Ja w tym momencie prosiłbym pana ministra o wyjaśnienie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuje panu, panie pośle.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Chciałbym powiedzieć jedno zdanie dotyczące przedmiotowej zmiany.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo proszę, jeszcze na chwilę głos zabierze pan sędzia Żurek.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Proszę państwa, możemy mieć problem konstytucyjny. Jeśli nawet przyjmiemy, że wprowadzamy ustawę i obowiązuje ona tylko tych sędziów, którzy awansowali po jej wejściu w życie, to będziemy mieli kuriozalną sytuację. Sędzia starszej daty, który awansował do sądu okręgowego przed wejściem w życie tej ustawy i ma 40 kilometrów do miejsca pracy, nie będzie miał zwrotu kosztów dojazdu, a sędzia młodszy, który awansował po wejściu w życie tej ustawy i też ma 40 kilometrów do miejsca pracy, będzie miał zwrot kosztów dojazdu.

Głos z sali:

Nieprawda.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Tak to wynika z literalnego brzmienia. Ten sędzia, który ma powyżej 20 kilometrów do miejsca pracy i awansował przed wejściem w życie ustawy nie dostanie zwrotu kosztów dojazdu. Powiedzą mu tak, tej ustawy nie było, kiedy awansowałeś, więc dotyczy to tylko sędziów, którzy awansowali po wejściu w życie tej ustawy. Można też przyjąć taką interpretację jak pan poseł, ale ona jest niejasna. Moim zdaniem powinniśmy więc wykreślić słowa „sędziemu, który awansował na wyższe stanowisko sędziowskie". To rozwiązałoby definitywnie sprawę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze, udzielam panu głosu.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wprowadzenie tego przepisu do projektu ustawy ma dwa aspekty. Odnosząc się do argumentów, które podnosi pan poseł, trzeba wiedzieć, że w ustawie o ustroju sądów powszechnych mamy zapisaną normę, która nakłada na sędziów powinność zamieszkiwania w miejscowości, która stanowi siedzibę sądu. Kandydując na pierwsze stanowisko sędziowskie, niezależnie gdzie, decydujemy się na to, że będziemy w tym sądzie pracować, chcemy w nim pracować i w efekcie decydujemy się również na to, że powinniśmy zgodnie z tą normą mieszkać w miejscowości, która stanowi siedzibę sądu. Chcącemu nie dzieje się krzywda. Jeśli nie mieszkamy w miejscowości stanowiącej siedzibę sądu, to dojeżdżamy na własny koszt.

Jeżeli chodzi zaś o sędziów sądów wyższych rzędów, to mamy od kilku lat do czynienia ze spłaszczeniem wynagrodzeń w wymiarze sprawiedliwości. Mianowicie wynagrodzenia sędziów rejonowych zachodzą na wynagrodzenia sędziów okręgowych, a sędziów okręgowych na wynagrodzenia sędziów apelacyjnych. Z uwagi na konstrukcję okręgów i konstrukcję apelacji, czyli duży obszar właściwości okręgów, apelacji, dla zagwarantowania właściwej ścieżki awansowej, należy zrekompensować osobom, które będą awansowały, zwrot kosztów dojazdu. Przykładowo dojazd 70 kilometrów do sądu w jedną stronę powoduje miesięczne obciążenie w granicach 1700 zł, podczas gdy stawka awansowa jest w granicach 1000 złotych. Innymi słowy, każdy musiałby do awansu dopłacić. Natomiast dlatego mówimy, że chodzi o osoby, które uzyskały awans, ponieważ są osoby, które kandydują na stanowiska sędziów okręgowych i apelacyjnych, składając swoje pierwsze aplikacje. W tym momencie, jeżeli ja kandyduję do sądu okręgowego, czy do sądu

apelacyjnego i ma być to moje pierwsze miejsce pracy w sądownictwie, to decyduję się na to, że chcę w tym sądzie pracować i będę mieszkał w miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu. Mówiąc krótko, nie ma żadnego problemu dotyczącego kwestii awansu. Właściwy dobór kadry orzeczniczej do sądu wyższego rzędu z sądów niższego rzędu powinien gwarantować rekompensatę, która jest spowodowana kosztami dojazdu. Sędziowie są przypisani do sądów i chcąc awansować, niestety, będą musieli wydawać większe pieniądze, niż da im sam awans. Jeżeli ktoś kandyduje pierwszy raz do sądu, to powinien się liczyć z tym, że nie będzie miał zwrotu kosztów dojazdu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Dera. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Panie ministrze, nie mogę się z panem całkowicie zgodzić. Powiem, dlaczego. Oczywiście ma pan rację. Art. 95 stanowi, że sędzia powinien mieszkać w miejscowości będącej siedzibą sądu, w którym pełni służbę. Co do tego nie mam najmniejszych wątpliwości. Ale mamy § 2, a ta zmiana, o której teraz mówimy, wyraźnie dotyczy § 2. Proszę zobaczyć na § 3, w razie uzyskania zgody, o której mowa w § 2. Ja przeczytam teraz koleżankom i kolegom posłom ten przepis. Chciałbym, żebyśmy używali konkretnych określeń, a nie ogólników. Panie ministrze, przepis ten brzmi: „Prezes sądu okręgowego w stosunku do sędziego sądu rejonowego oraz sędziego sądu okręgowego, prezes sądu apelacyjnego w stosunku do sędziego tego sądu, a Minister Sprawiedliwości w stosunku do prezesa sądu okręgowego i prezesa sądu apelacyjnego, w uzasadnionych przypadkach, może wyrazić zgodę na zamieszkanie sędziego w innej miejscowości". Mówimy tylko i wyłącznie o takiej sytuacji, w której sędzia dostaje wcześniej zgodę prezesa. Nie jest tak ogólnie, jak mówi pan minister, tylko konkretnie. Jak jesteś sędzią, to tak jak powiedział pan minister, masz mieszkać w miejscowości będącej siedzibą sądu. W momencie kiedy idziesz do prezesa sądu i prosisz o zgodę na zamieszkanie w innej miejscowości, a prezes wyraża zgodę, to dopiero wtedy możesz to i tamto. O tym mówi ten przepis. Dlatego ja uważam, że ten przepis jest źle skonstruowany.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ale my § 2, panie pośle, nie zmieniamy, zmiana dotyczy § 3.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Pani przewodnicząca, ja wyraźnie powiedziałem, że to, o czym w tej chwili mówimy, dotyczy sytuacji opisanej w § 2. Treść tego przepisu jest jasna: „W razie uzyskania zgody, o której mowa w § 2". Czyli mamy *de facto* czynność wstępną. Prezes wyraża zgodę na to, żebym ja jako sędzia mieszkał tu czy tam i dojeżdżał. Ten przepis dlatego powinien brzmieć w ten sposób, że w razie uzyskania zgody, o której mowa w § 2, sędziemu przysługuje zwrot kosztów przejazdu na zasadach, które są tu określone. Nie z awansu, bo to już jest w tym momencie dla mnie totalnie niezrozumiałe. To jest w tym przepisie jasno określone, każdy sędzia może do prezesa sądu z taką prośbą wystąpić i albo zgodę uzyska, albo jej nie uzyska. Dlatego przepis, że tylko ten, który awansował może liczyć na zwrot kosztów dojazdu, jest kompletnie nieuzasadniony. My mówimy tak, jak dostałeś zgodę, to przysługuje ci zwrot kosztów dojazdu z miejsca zamieszkania do siedziby sądu, jeżeli dojazd ten wynosi ponad 20 kilometrów i tak dalej. Dlatego proponuję wykreślić wyrazy „który awansował na wyższe stanowisko sędziowskie" i wtedy zwrot kosztów dojazdu będzie dotyczył każdego sędziego, który wcześniej uzyska zgodę prezesa na zamieszkiwanie poza miejscowością, która jest jednocześnie siedzibą sądu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Głos jeszcze zabierze pani sędzia Kamińska.

Prezes Stowarzyszenia Sędziów Themis Irena Kamińska:

Proszę państwa, chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na dwa niebezpieczeństwa. Po pierwsze, na to, o czym mówił pan poseł Dera, że zgoda prezesa jest usprawiedliwiona bardzo często jakimiś względami kadrowymi, że jakiś sąd w terenie wymaga wsparcia i ten sędzia musi uzyskać zgodę na pracę w miejscu innym niż miejsce zamieszkania. Poza

tym zwróćcie państwo uwagę, że w tym projekcie nie ma przepisu przejściowego. Przecież sędziowie rejonowi cały czas korzystają ze zwrotu kosztów dojazdu do sądów. Czy po wejściu w życie tej normy ci, którzy już wcześniej otrzymywali ten zwrot kosztów, nadal będą go otrzymywać? Czy może otrzymają go dopiero po awansie, który nastąpi po wejściu w życie tego przepisu. Ten przepis naprawdę jest źle napisany i ja bardzo proszę państwa o wzięcie pod uwagę tej poprawki, którą zgłosił pan poseł Dera. Trzeba tylko wykreślić wyrazy „który awansował na wyższe stanowisko sędziowskie" i wtedy idea pana ministra, dotycząca zwrotu kosztów dojazdu do pracy powyżej 20 kilometrów, zostanie spełniona i wtedy przepis ten będzie miał sens legislacyjny. Przepraszam bardzo, ale nie twórzcie państwo prawa, które jest niedobre.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę o odniesienie się do tych uwag.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Jeżeli mogę odnieść się do tych uwag, to chcę wskazać, że po zdiagnozowaniu sytuacji trzeba stwierdzić, że właściwie wszyscy mają zgodę na dojazd…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Do sądu?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Wszyscy mają zgodę.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale teraz nie będą mieli…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ale proszę o chwilę spokoju, niech pan minister skończy, bo tak to możemy długo dyskutować.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Więc ta norma wyłączałaby sędziów, którzy nie spełnialiby przesłanek w niej wyrażonych, czyli dla sędziów okręgowych i apelacyjnych, jeżeli odległość między siedzibą sądu, gdzie pracują, a miejscem zamieszkania nie przekracza 20 kilometrów, jak również dla sędziów rejonowych, bo w tym momencie ta norma wykluczałaby ich z możliwości otrzymania zwrotu kosztów dojazdu.

Prezes Stowarzyszenia Sędziów Themis Irena Kamińska:

A jak mają 100 kilometrów do siedziby sądu?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Którzy sędziowie?

Prezes Stowarzyszenia Sędziów Themis Irena Kamińska:

Rejonowi.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Sędziowie rejonowi nawet jeżeli mają 100 kilometrów, o ile takie przypadki są, bo nie przypuszczam, żeby taki przypadek miał miejsce…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Teoretycznie w okręgu takie przypadki mogą mieć miejsce.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Teoretycznie, ale mówmy o przepisie. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Proszę państwa, te argumenty były badane również przy reorganizacji sądów. Nie ma sędziów rejonowych, którzy mieszkają 100 kilometrów od miejsca zatrudnienia. Oczywiście są takie przypadki, ponieważ sędziowie ze Śląska kandydują do sądów na Pomorzu, a sędziowie z Pomorza kandydują do sądów na południu Polski i tam obejmują stanowiska.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ale chwileczkę, panie pośle. Proszę nie przerywać, musimy obradować w pełnym porządku.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Życie poszło w innym kierunku. Z takimi kandydatami na stanowiska sędziowskie się rozmawia i wszyscy deklarują przeniesienie centrum życiowego do miejsca, w którym będą pracować. Z reguły tego nie czynią i dojeżdżają kilkadziesiąt kilometrów, a niekiedy rzeczywiście więcej i otrzymują zgodę na zwrot kosztów przejazdu. Ja nie mówię, że wszyscy, ale część otrzymuje taką zgodę. Ta sytuacja spowodowała propozycję takiej regulacji. Oczywiście do państwa posłów należy albo jej przyjęcie, albo odrzucenie. Drugim aspektem całej sprawy jest to, że na zwroty kosztów przejazdu po prostu nie ma środków. Czyli nieprzyjęcie tej propozycji spowoduje, że sędziowie sądów wyższych rzędów, którzy dojeżdżają do sądów i rzeczywiście dojeżdżają, niekiedy i 200 kilometrów w jedną stronę, bo i takie sytuacje mają miejsce szczególnie w sądach apelacyjnych, będą otrzymywali iluzoryczne zwroty kosztów dojazdu, ponieważ tych środków w budżecie po prostu już nie ma.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuje bardzo. Głos zabierze jeszcze pan przewodniczący Kropiwnicki i poproszę jeszcze Biuro Legislacyjne o zabranie głosu. Zbliżamy się do rozstrzygnięcia tej kwestii. Bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałbym zapytać pana ministra o kwestię, o której mówiła pani sędzia Kamińska, a więc dotyczącą przepisów przejściowych. Czy państwa zdaniem przepis ten będzie czytelny i zrozumiały dla wszystkich?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

W mojej ocenie wejście w życie tego przepisu spowoduje, że od momentu jego wejścia w życie będzie on obowiązywał wobec wszystkich, bo taki po prostu jest skutek tego przepisu. Brak normy przejściowej powoduje, że przepis obowiązuje od momentu wejścia w życie zmiany.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam bardzo, ale chcę dopytać.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy nie będzie takiej sytuacji, że to prawo nabyte i czy nie będzie to skarżone. O to mi chodzi.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Proszę państwa. Prawo nie działa wstecz, nikt nie będzie musiał zwracać żadnych kosztów. Chodzi o to, że są to, proszę państwa, zwroty kosztów dojazdu. Tę kwestię można regulować w różny sposób. Jeżeli minister ustali rozporządzeniem niższą stawkę, to sędziowie będą otrzymywali niższą stawkę. Jeżeli ustawa wyłączy grupę sędziów z przywileju otrzymywania zwrotu kosztów dojazdu, to po prostu ustawa ich wyłączy i te osoby nie będą tego zwrotu kosztów otrzymywały. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę Biuro Legislacyjne o zabranie głosu.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić trzy kwestie legislacyjne do § 3. Po pierwsze, te wyrazy, które pan poseł Dera chciał wykreślić, czyli „który awansował na wyższe stanowisko sędziowskie" powinny być w przecinkach jako zdanie wtrącone. Biuro Legislacyjne uważa, że drugie zdanie zaczynające się od wyrazów „Zwrot kosztów" zgodnie z zasadami techniki prawodawczej powinno być jako osobna myśl wyodrębnione w § 4.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

To co jest tutaj, zwrot kosztów…

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak, powinno być: „Zwrot kosztów, o których mowa w § 3, jednak nie przysługuje…" itd. To byłby § 4. Wydaje nam się również, że spójnik „oraz", który jest po wyrazach „20 km", powinien być zastąpiony spójnikiem „lub". Jeżeli pozostanie spójnik „oraz", to wtedy te przesłanki musiałyby wystąpić łącznie. Dlatego, żeby zrealizować ideę tej poprawki, powinien tu być spójnik „lub".

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Te redakcyjne poprawki oczywiście przyjmujemy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Sekundkę, bo to jest zamiana koniunkcji na alternatywę tak naprawdę, bo mamy spójnik „oraz", co oznacza, że te przesłanki muszą występować łącznie i tak ja to czytałem do tej pory. A jeżeli damy spójnik „lub", to już te przesłanki nie będą musiały występować łącznie.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Chodzi o to, że każda z nich będzie mogła występować z osobna.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Lub jeżeli zmiana miejsca nastąpiła w…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

W wyniku orzeczenia kary.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Są dwie przesłanki: albo 20 kilometrów, albo kara dyscyplinarna. Teraz jest połączenie tych przesłanek, musiałaby mieć miejsce i kara dyscyplinarna, i odległość od miejsca zamieszkania do sądu powinna być niższa niż 20 kilometrów.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, zgadzam się na tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeśli mógłbym prosić, to jeżeli byłaby zgoda na tę trzecią poprawkę, to chcielibyśmy, żeby to była poprawka poselska, ponieważ poprawka ta mogłaby być uznana…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Chodzi o wyodrębnienie § 4 i zastąpienie…

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dodanie wyrazu „lub". Chodzi o to, że ta poprawka mogłaby być uznana za poprawkę o charakterze merytorycznym.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Pan poseł Kropiwnicki przejmuje tę poprawkę. Teraz mam pytanie… ale ja bym chciała już zakończyć dyskusję na ten temat.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Chciałem zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, jeszcze jedno zdanie.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Pani przewodnicząca, to jest kwestia wywołująca chyba największe emocje, więc ja bym chciał, żebyśmy byli przekonani i pewni co do tego nad czym głosujemy, żeby potem nie było najmniejszej wątpliwości. Otóż w tej chwili mamy zapis, który nie różnicuje sędziów, bo każdy sędzia, który zwróci się do odpowiedniego prezesa sądu, dostaje zgodę na zwrot kosztów dojazdu w tej chwili niedookreślony. W tej chwili przysługuje każdemu, gdziekolwiek mieszka, nawet w odległości pięciu kilometrów. Ten przepis stwarza jednak pewną barierę. Iluś sędziów, wbrew pozorom, nie otrzyma w tej chwili zwrotu kosztów, to ci, którzy mieszkają ponad 20 kilometrów od sądu. Moim zdaniem większość sędziów, którzy dziś korzystają z tego zwrotu kosztów, mieści się w tym przedziale do 20 kilometrów, bo taką mają zgodę. To jest kwestia formalna. Jestem zameldowany, jak ktoś to ładnie powiedział, w Lesznowoli, a pracuję w Warszawie i już mam formalny powód do tego, żeby zwrócić się do sądu o zwrot kosztów. Dlatego uważam, że nie może być różnicowania uprawnienia do zwrotu kosztów. Jeżeli my dajemy kryterium odległości od siedziby sądu i zgody prezesa, to nie może być dodatkowego kryterium wewnętrznego różnicującego na tych, którzy awansowali. Moim zdaniem sędziowie, którzy na przykład nie awansowali, a spełniają te kryteria, będą mieli uprawnienia do zaskarżenia tego przepisu. Przepis ten, moim zdaniem, pod tym względem naprawdę nie trzyma wzorców konstytucyjnych, ponieważ różnicuje tylko ze względu na to, że ktoś awansował. Nie ze względu na to, że jestem sędzią i mam zgodę prezesa, tylko muszę jeszcze awansować, bo jak tego nie zrobię, to zwrot kosztów dojazdu już mi nie przysługuje. Sorry.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ale jest to ważna przesłanka, to jest kwestia awansu. To jest ważna przesłanka.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale różnicująca w tym momencie jedną grupę zawodową.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ale to jest oczywiste. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Jedyne co mogę powiedzieć, to jest to, że awansują do sądów wyższego rzędu ludzie już starsi. O ile na etapie kandydowania do pierwszego sądu można oczekiwać od kandydata, że centrum życiowe umieści w miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu, bądź w pobliżu tej miejscowości, to w sytuacji kiedy jesteśmy starsi i mamy ukształtowaną rodzinę, a nasze centrum życiowe skupione jest w jednym miejscu, to trudno od takich osób wymagać, żeby nagle się gdzieś przenosiły. Interesem państwa jest to, żeby te konkretne osoby awansowały do sądów wyższego rządu, to nie jest interes tych osób. Chodzi o właściwe zabezpieczenie polityki kadrowej i polityki awansowej.

Jeżeli chodzi o 20 kilometrów, bo to budzi emocje, to chcę powiedzieć, że to kryterium zostało wybrane z prostego powodu. Właśnie dlatego, żeby nie różnicować sędziów. Sędziowie w Warszawie dojeżdżają 20 kilometrów do siedziby sądu z granicy miasta i nie otrzymują za to zwrotu kosztów.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Dobrze, ale w takim razie jedno pytanie, panie ministrze.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Proszę mi odpowiedzieć, ja zadam precyzyjne pytanie. Jeżeli sędzia dostanie teraz dyspozycję od prezesa sądu, że ma jechać do ośrodka zamiejscowego, to czy to jest awans?

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Ośrodek zamiejscowy, czy wydział zamiejscowy, to jest ta sama jednostka organizacyjna.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

No tak, ale w tym momencie, mówimy o tym, że ktoś uzyskał…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przepraszam bardzo.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ja zadaję konkretne pytanie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ale pan minister zaczął odpowiadać. Niech pan dokończy i zaraz, panie pośle, będzie mógł pan dodać…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Czy jest awans? Czy przysługuje mu zwrot kosztów?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, panie ministrze, o wyjaśnienie tej sprawy.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

W części sądów mamy wydziały zamiejscowe bądź ośrodki zamiejscowe. Można mieszkać w miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu, a dojeżdżać 30 kilometrów do wydziału zamiejscowego czy ośrodka zamiejscowego. Chodzi o to, żeby nie różnicować tych sędziów, którzy pracują w ośrodku zamiejscowym czy w wydziale zamiejscowym, żeby również wobec tych osób kryterium 20 kilometrów mogło być spełnione w sposób uczciwy. Odległości pomiędzy wydziałami zamiejscowymi i siedzibą sądu niekiedy przekraczają 30-40 kilometrów. Chodzi o faktyczne miejsce pracy, bo gdybyśmy pozostawili tylko siedzibę sądu, to w tym momencie osoby, które pracują w ośrodkach czy wydziałach zamiejscowych, nie miałyby możliwości otrzymania zwrotu kosztów przejazdu w sytuacji, kiedy odległość do miejsca pracy byłaby większa niż 20 kilometrów. Mówimy ciągle o sądach okręgowych i sądach apelacyjnych.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Panie ministrze, ale…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Jak rozumiem, ci co będą dojeżdżali, dostaną…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Nie dostaną, bo nie awansowali.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Chwilę.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Na poziomie sądu okręgowego tak.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale co na poziomie? Bo…

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Jeżeli ośrodek zamiejscowy czy wydział zamiejscowy będzie na poziomie sądu okręgowego.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale momencik, sędzia powinien mieszkać…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Proszę bardzo, pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ale omówmy sprawę precyzyjnie, panie ministrze. Sędzia powinien mieszkać w okręgu sądu. Teraz mówimy tak, jeżeli mieszka w innej miejscowości, to dziś jest tak, że dostaje zgodę prezesa na zwrot kosztów dojazdu. Wprowadzamy nowy przepis, który ma następujące brzmienie, że w razie uzyskania tej zgody, sędziemu który awansował na wyższe stanowisko, przysługuje zwrot kosztów. Sędziemu, który awansował na wyższe stanowi-

sko. Dlatego zadałem pytanie, czy jeżeli ktoś będzie pracował w ośrodku zamiejscowym, to czy to będzie awans? To przecież nie jest awans.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:
Oczywiście, ale…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
On w tym momencie nie dostanie tego zwrotu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:
Ośrodki zamiejscowe i wydziały zamiejscowe są również w sądach okręgowych. Jeżeli sędzia sądu rejonowego awansuje do sądu okręgowego…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Mówię o swoim poziomie. Panie ministrze, sąd rejonowy ma ośrodek zamiejscowy. Mamy w tej chwili takie sytuacje.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:
Ale sędziowie rejonowi, mówiąc krótko, są wyłączeni. Sędziów rejonowych ta ustawa w ogóle nie obejmuje.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Czyli sędzia rejonowy nie dostanie zwrotu kosztów, mimo że będzie dojeżdżał do ośrodka zamiejscowego.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:
Nie dostanie, dlatego że jest to jego pierwsze miejsce pracy.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Nie no, panie ministrze…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Dziękuje bardzo.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Ja nie mogę się zgodzić…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Proszę państwa, ale ja…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Nie, panie pośle.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Ja nie mogę się zgodzić z taką argumentacją.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Chwileczkę.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Jeżeli jest…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Panie pośle, czy pozwoli mi pan coś powiedzieć? Ja rozumiem, że podczas obrad podkomisji mieliście państwo warunki…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
To jest bardzo ważna sprawa.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dobrze, dlatego my podczas Komisji poświęcamy tej kwestii, jak pan widzi i słyszy, panie pośle, najwięcej czasu. Uważam, że podczas posiedzenia podkomisji te wszystkie szczegóły należało wyjaśniać. Dziś powtarzamy bardzo szczegółową analizę wszystkich możliwych zdarzeń, a temu powinna służyć praca w podkomisji. Ja bardzo bym chciała, żebyśmy zmierzali do konkluzji i do jednoznacznego rozstrzygnięcia tej kwestii, bo nie będziemy mogli procedować nad tą zmianą kilka godzin. Zmierzajmy do konkluzji i do rozstrzygnięcia. Proszę bardzo, pan poseł Dera chciał jeszcze zabrać głos. Proszę uprzejmie.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Dobrze, więc ja konkluduję to, co powiedział pan minister. W przypadku kiedy sędzia sądu rejonowego dostanie dyspozycję od prezesa sądu, że ma jechać do ośrodka zamiejscowego, a zlikwidowano ileś sądów i jeśli będzie on musiał jechać kilkadziesiąt kilometrów, to nie przysługuje takiemu sędziemu zwrot kosztów dojazdu. Taka jest konsekwencja, mimo że to nie jest wcale jego pierwsze miejsce pracy, bo ten przepis zawęża zwrot kosztów tylko do tych, którzy awansowali. Są przecież poziome ruchy kadrowe i nie są one związane z awansem, dlatego ja się sprzeciwiam takiemu przepisowi i będę odpowiednio głosował. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Panie ministrze, już za chwilę oddam panu głos. Tylko chciałam powiedzieć panu posłowi i nam wszystkim, bo padło takie stwierdzenie, że zlikwidowane zostały sądy, że pierwszym rozporządzeniem Minister Sprawiedliwości przywrócił obligatoryjnie 34 sądy. Drugie rozporządzenie, które ja już przeglądałam miesiąc temu, aktualnie jest ono w konsultacjach…

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Już jest podpisane.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Już jest podpisane i przywraca 41 sądów. Czyli praktycznie cztery sądy zostaną…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Czyli cała ta operacja dotyczyła czterech sądów, tak?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Tak.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

To gratuluję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Operacja pana ministra Gowina dotyczyła tylko czterech sądów i jak się w konsekwencji szczęśliwie okazało, sądy zostały przywrócone i sędziowie będą mogli pracować w sądach rejonowych, a ta sprawa jest już definitywnie rozstrzygnięta. Pierwsza transza dotyczyła obligatoryjnego przywrócenia sądów, a druga wynika z ustawowego fakultatywnego prawa ministra do przywrócenia kolejnych sądów, więc ten problem tutaj nie wchodzi w rachubę, dlatego go przywołałam.

Czy pan minister jeszcze coś ma do dodania? Ja zamykam już dyskusję… Proszę, jeśli pan chce coś jeszcze dodać.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Jeśli byłaby taka potrzeba, to ja mógłbym państwu w późniejszym terminie dostarczyć informację, bo dziś nie jestem w stanie, na temat odległości i miejsc zamieszkania sędziów, którzy dojeżdżają do konkretnych miejsc pracy. To się da po prostu ustalić. Niedługo będą państwo głosowali w ramach dalszych poprawek przepis, który będzie umożliwiał delegowanie poziome sędziów przez prezesów sądów okręgowych i apelacyjnych. Przy delegowaniu ta rekompensata będzie miała miejsce, bo wtedy odległości będą większe, bo będą między sądami. Z reguły na poziomie sądów rejonowych odległość

między sądem, a wydziałem zamiejscowym nie jest nadmierna. Jest to kilka, kilkanaście kilometrów. Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
No panie ministrze…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Ponieważ pan poseł Dera zgłosił sprzeciw wobec zmiany trzydziestej, to poddam ją pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem zmiany trzydziestej w brzmieniu zaproponowanym w projekcie ustawy z poprawką?

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Z którą poprawką?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Moją poprawką, o włączenie § 4.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Proszę państwa, zaraz będzie głosowany sprzeciw.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Ale powinny być głosowane poprawki. Nie tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Panie pośle, proszę o spokój.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Tak się nie proceduje.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Tak się proceduje. Pytam, kto jest za przyjęciem…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Pani przewodnicząca, moment.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
…zmiany trzydziestej z poprawką zgłoszoną przez pana posła Kropiwnickiego…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Nie zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
…proszę o podniesienie ręki.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Za chwilę, jak skończymy głosowanie.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Nie, tak nie wolno. Są dwie poprawki i głosuje się albo poprawkę Kropiwnickiego, albo Dery, a nie tak.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Za chwilę będziemy głosować pana poprawkę.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Nie tak.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):
Dlaczego nie tak? Ja przewodniczę i proszę słuchać.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):
Dobra, okej.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Jeszcze raz proszę o podniesienie ręki tych z państwa, którzy są za przyjęciem zmiany trzydziestej wraz z poprawką pana posła Kropiwnickiego. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Głosów za było sześć, przeciw tej propozycji był jeden głos, a głosów wstrzymujących się było cztery. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę trzydziestą z poprawką pana posła Kropiwnickiego.

Teraz głosujemy drugą, tak?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy pan poseł Dera zgłosił poprawkę?

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Zgłosiłem.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jest. To ją odczytajmy.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Jest, tak? To proszę teraz panie pośle tylko ją odczytać i głosujemy.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Przepraszam bardzo, czy poprawka pana posła Kropiwnickiego była odczytywana?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To jest ta, którą omawiało Biuro Legislacyjne. Panie pośle, przepraszam, bo ja przejąłem poprawkę…

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Ja też mówiłem, na czym polega moja poprawka.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To powtórz ją, proszę. Powtórz, o co dokładnie chodziło.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Chodziło o wykreślenie słów…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Panie pośle, przynajmniej do protokołu proszę włączyć mikrofon.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Mikrofon jest włączony. Ja już mówiłem wcześniej, na czym polega moja poprawka.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Powtórz proszę, to przegłosujemy tę poprawkę i nie będzie kłopotu.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Dobrze. Poprawka polega na wykreśleniu wyrazów, o których mówił pan mecenas z Biura Legislacyjnego, że powinny być w przecinku, „który awansował na wyższe stanowisko sędziowskie". Chodzi o to, żeby to wykreślić.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Derę, proszę o podniesienie ręki. (3) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (2) Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Dera (KPSP):

Zgłaszam tę poprawkę jako wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja nie zaakceptowała tej poprawki.

Przechodzimy do zmiany trzydziestej pierwszej. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany trzydziestej pierwszej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tę zmianę.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany trzydziestej drugiej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzydziestą drugą.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany trzydziestej trzeciej? Nie ma uwag. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzydziestą trzecią.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany trzydziestej czwartej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzydziestą czwartą.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany trzydziestej piątej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzydziestą piątą.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany trzydziestej szóstej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzydziestą szóstą.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany trzydziestej siódmej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzydziestą siódmą.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany trzydziestej ósmej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzydziestą ósmą.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany trzydziestej dziewiątej? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzydziesta dziewiątą.

Przechodzimy do działu 4a. Czy jest sprzeciw wobec tytułu? Nie słyszę. Tytuł został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 175a § 1? Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Monika Bies-Olak:

Uwaga redakcyjna. Proszę o zgodę na zmianę wyrazu „bądź” na wyraz „albo”.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Wyraz „bądź” zastąpić wyrazem „albo”. Tak?

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Jest to zmiana redakcyjna. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 175a § 1 wraz z tą zmianą? Nie słyszę. Dziękuję. Art. 175a § 1 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 175b? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 175b.

Rozdział drugi. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 175c? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 175c.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 175d? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 175d.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 175e? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 175e.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 175f? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 175f.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 179a, to jest zmiana czterdziesta? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę czterdziestą.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2 projektu ustawy? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec przyjęcia art. 3? Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec przyjęcia art. 4? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec przyjęcia zmiany drugiej w art. 50? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tę zmianę.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec zmiany trzeciej dotyczącej art. 101a? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec przyjęcia art. 5? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 5.

Czy jest sprzeciw państwa posłów wobec przyjęcia art. 6? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Proszę, pani mecenas.

Legislator Monika Bies-Olak:

W związku z tym, że w trakcie procedowania jest zmiana Kodeksu postępowania karnego, numer druku nr 2393, zachodzi konieczność skonsolidowania tych dwóch druków i w związku z tym w uzgodnieniu z rządem i Biurem Legislacyjnym, pan przewodniczący zgodził się złożyć poprawkę. Dotyczy ona nowego brzmienia art. 156 § 1, które odpowiadać będzie zmianie, która wejdzie w życie 1 lipca 2015 r. To jest brzmienie nadane nowelizacją k.p.k. z 2 września 2013 r. Identyczna zmiana będzie dotyczyła punktu trzeciego, czyli art. 321 § 1. Tam proponujemy zrezygnowanie z niej, ponieważ w trakcie procedowania zgłoszona będzie poprawka do druku nr 2393, więc prosimy o skreślenie punktu trzeciego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący podkomisji, poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja przejmuję tę poprawkę i odczytam ją w całości. § 1 otrzymuje brzmienie: „Stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta sprawy sądowej i daje możliwość sporządzenia ich kopii. Za zgodą prezesa sądu akta te mogą być udostępnione również innym osobom. Informacje o aktach sprawy mogą być udostępnione także za pośrednictwem systemu teleinformatycznego”. Druga część tej samej poprawki, „pkt 3 skreślić”. Proszę o przyjęcie tej poprawki.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Jeszcze raz, proszę uprzejmie, pani mecenas, udzielam pani głosu.

Legislator Monika Bies-Olak:

Konsekwencją przyjęcia tej zmiany będzie też zmiana art. 19 dotyczącego wejścia w życie. Wejście tej zmiany w życie nastąpi z dniem 2 lipca 2015 r., tak żeby nie nałożyły się te dwie nowelizacje.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, to przeczytam to przy art. 19.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Ponawiam teraz pytanie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 6 z poprawką zgłoszoną przez posła Roberta Kropiwnickiego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 6 wraz z poprawką.

Czy są uwagi państwa posłów do art. 7? Dziękuję. Nie ma uwag. Stwierdzam, że art. 7 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw bądź uwagi wobec przyjęcia art. 8? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 8.

Czy są uwagi państwa posłów do art. 9? Nie słyszę. Dziękuję. Art. 9 został przez Komisję przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 10? Są uwagi. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Monika Bies-Olak:

W art. 7 w ust. 4 w zdaniu wstępnym prosimy o zgodę na dopisanie wyrazu „centralnej”. „Na centralnej liście lekarzy sądowych zamieszcza się…”.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do art. 10 z propozycją zmiany redakcyjnej zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne? Nie ma. Dziękuję. Stwierdzam, że art. 10 został przyjęty.

Czy są uwagi państwa posłów do art. 11? Nie słyszę. Dziękuję. Art. 11 został przez Komisję przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec zmiany art. 12? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam że Komisja przyjęła art. 12.

Czy są uwagi do art. 13? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Pani mecenas, udzielam pani głosu.

Legislator Monika Bies-Olak:

W ust. 1 proponujemy po wyrazach „w życie" dopisanie wyrazów „niniejszej ustawy", bo to chodzi o naszą ustawę. „W terminie dwóch lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy".

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Czy są uwagi do art. 13 wraz z tą zmianą redakcyjną? Nie ma, dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 13.

Czy wobec art. 14 jest sprzeciw państwa posłów. Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art.14.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 15? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 15.

Czy jest sprzeciw do art. 16? Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Monika Bies-Olak:

Identyczna uwaga jak poprzednia. Po wyrazach „przed dniem wejścia w życie" dodajemy wyrazy „niniejszej ustawy".

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy są uwagi? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 16.

Czy są uwagi do art. 17? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam że Komisja przyjęła art. 17.

Czy są uwagi do art. 18? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam że Komisja przyjęła art. 18.

Czy są uwagi do art. 19? Nie słyszę. Bardzo proszę, pan przewodniczący podkomisji Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proponuję zmianę, którą omawiało Biuro Legislacyjne. Ustawa wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt 36…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Powinien być pkt 39.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja mam napisane pkt 36. To który?

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszam, ale w przedłożeniu był pkt 39.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Na pewno? Bo jeszcze coś skreślę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To proszę jeszcze to sprawdzić. W zakresie, w którym dodaje on art. 175c…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Art. 175e, nie c, tylko e.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze. Art. 175e § 3 pkt 8, który wchodzi w życie…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Powinien być § 4.

Legislator Monika Bies-Olak:

§ 4.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

A ja mam napisane § 3.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

§ 4 pkt 8. Dobrze, to musimy to zmienić, bo ja mam zapisane § 3 pkt 8. W takim razie § 4 pkt 8, który wchodzi w życie po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia oraz art. 6 pkt 1lit. a) w zakresie art. 156 § 1, który wchodzi w życie 2 lipca 2015 r.

Legislator Monika Bies-Olak:

Z dniem, tak?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, z dniem 2 lipca 2015 r.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy są uwagi do art. 19 wraz z tą poprawką? Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 19.

Teraz przystępujemy do głosowania nad całością projektu. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem sprawozdania podkomisji w całości? (10) Kto jest przeciw (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie.

Pozostaje nam teraz, proszę państwa, proszę jeszcze o chwilę spokoju, wybór posła sprawozdawcy. Dotychczas przewodniczył tej podkomisji pan poseł Kropiwnicki. Czy pan poseł zechce być posłem sprawozdawcą?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł będzie reprezentował nas na forum parlamentu. Proszę państwa, wyznaczam termin siedmiu dni na przedstawienie opinii Ministra Spraw Zagranicznych. Dziękuję tym, którzy pracowali nad tym trudnym i bardzo złożonym projektem, panu przewodniczącemu Kropiwnickiemu i wszystkim członkom podkomisji.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego. Już widzę, że za drzwiami niektórzy oczekujący denerwują się na nas, że zajmujemy za długo salę. Punkt drugi obrad to rozpatrzenie planu pracy na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 r. Państwo posłowie otrzymali projekt planu pracy Komisji na swoje tablety. Zostały uwzględnione w tym projekcie propozycje zgłoszone przez pana posła Biernackiego, dotyczące przygotowań do wdrożenia nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego oraz wykorzystania środków unijnych do realizacji strategii modernizacji przestrzeni sprawiedliwości. Zgłosiła też swoje propozycje do planu pracy pani poseł Iwona Arent. Zaproponowała prezydium uwzględnienie propozycji dotyczącej informacji Ministra Sprawiedliwości na temat wydawania orzeczeń w sprawach rodzicielskich, w szczególności pod kątem respektowania praw ojców. Przy drugiej propozycji, która dotyczy statusu i funkcjonowania biegłych sądowych chcę powiedzieć, że dziś prezydium Komisji analizowało wszystkie propozycje i cały plan pracy. Temat ten był przedmiotem posiedzenia naszej Komisji w dniu 27 listopada bieżącego roku, więc ten temat został niejako skonsumowany i wyczerpany. Pani poseł Arent proponuje również uwzględnienia sprawy obchodzenia przepisów prawa przez producentów i dystrybutorów tak zwanych dopalaczy. Wydaje się, że nasza Komisja nie jest właściwa, a właściwą Komisją do zajmowania się tym tematem jest Komisja Zdrowia. Prezydium proponuje, żeby ten temat został zgłoszony przez panią poseł do tamtej Komisji.

Proszę państwa, czy są uwagi? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia planu pracy. Sprzeciwu nie słyszę, wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 r.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.